

**POLICJA****997****ROZTRZASKAŁ BMW**

W niedzielne przedpołudnie (26 sierpnia), jadący od strony Odolanowa kierowca Citroena Berlingo, na łuku drogi w Czarnymlesie zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w bmw x6, którym kierował mieszkaniec Doruchowa.

Przody obu pojazdów zostały mocno rozbite, kierowców przewieziono do szpitala.

Kierowcę francuskiego auta ukarano mandatem.



fot. M. Radziszewski

**SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ, NIE MIAŁ PRAWA JAZDY**

Do tego zdarzenia doszło w czwartek, 23 sierpnia, w Grabowie Wójtostwie.



Mieszkaniec Kaliszkowic Kaliskich, kierując hondą civic, nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi marki Toyota, którym kierowała mieszkanka Ostrzeszowa, i doprowadził do zderzenia.

Sprawca nie miał prawa jazdy.

**Kto nielegalnie zrzuca odpady do oczyszczalni?**

Kilka dni temu na stronie samorządowej MiG Ostrzeszów ukazało się oświadczenie kierownictwa spółki, w którym czytamy m.in.:

W związku z licznymi interwencjami mieszkańców miasta, Spółka Wodna „STRZEGOWA” w Ostrzeszowie informuje, że instalacja biofiltrów pracuje prawidłowo i bez jakichkolwiek zarzutów. Redukcja zanieczyszczeń sięga nawet 98%. Jednakże we współpracy ze Spółką Wodociągi Ostrzeszowskie, w porozumieniu z burmistrzem i przewodniczącą Rady Dzielnicy nr 3, spółka nasza przeprowadziła szereg badań kontrolnych ścieków odprowadzanych do kanalizacji. Podczas kontroli stwierdzono nieprawidłowości i nielegalny wrzut odpadów, które to negatywnie wpływają na sieć kanalizacyjną w mieście, obiekty oczyszczalni ścieków i mogą powodować odór odczuwalny przez mieszkańców. O zaistniałej sytuacji niezwłocznie została powiadomiona Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Poznaniu.

Zaintrygowało mnie to oświadczenie, bo rzadko się zdarza, by jakaś firma lub spółka publicznie oświadczała, że nieznanemu intruz psuje jej robotę. By nieco naświetlić zaistniałą sytuację, poprosiłem o wypowiedź dyrektora spółki „Strzegowa”, Leszka Stacha.

- Nielegalny wrzut to w tym przypadku przekroczenie zanieczyszczeń o ładunki ponadnormatywne, których nie uwzględnia umowa ani rozporządzenie ministra budownictwa w sprawie wprowadzenia ścieków przemysłowych do kanalizacji. Albo ktoś nie ma zawartej stosownej umowy, albo ktoś przekracza uzgodnione ładunki. Jest to działanie nielegalne, bo żadnych odpadów nie można wrzucać do kanalizacji. Dlatego też zgłosiliśmy ten fakt do WIOŚ w Poznaniu, z siedzibą w Kaliszu. Próbki pobraliśmy we własnym zakresie - wyniki analiz są nam znane. Sprawozdanie otrzy-



mało WIOŚ, podobnie jak wyniki pobieranych wcześniej próbek, które potwierdzają, że ktoś notorycznie, nielegalnie zrzuca ścieki z odpadami. Zrobiliśmy wszystko, aby wychwycić danego dostawcę ścieków, a dalsze poczynania są już w gestii WIOŚ.

Z wypowiedzi jasno wynika, że jakiś producent z okolicy „funduje” oczyszczalnię nieświeży towar i to w ilościach przekraczających możliwości przyjęcia. Rykoszetem tą wymiana odbija się na mieszkańcach pobliskich ulic, którym przychodzi (nie pierwszy raz) oddychać śmierdzącym powietrzem. Ponieważ badania przeprowadzone przez spółkę „Strzegowa” nie zostały (jeszcze) potwierdzone przez WIOŚ, dyrektor L. Stach nie mógł ujawnić nazwy intruza. Mamy nadzieję, że Wojewódzki Inspektorat ostatecznie wyjaśni przyczyny nielegalnych i ponadnormatywnych wrzutów odpadów i ujawni winnych zaistniałej sytuacji.

K. Juszczyk

Słomiany stóg w ogniu

We wtorek (21 sierpnia), ok. godz. 16.00 w Szklarce Myśln. na niebie pojawił się słup dymu. Szybko okazało się, że w oddalonym o 3-4km od głównej drogi gospodarstwie zapalił się okazałej wielkości stóg słomy - jego kubatura wynosiła ok. 600m³. Właściciel posesji zachował zimną krew i jeszcze przed przyjazdem straży, ciągnikiem z tzw. talerzówką

podarwał ziemię wokół. Ten manewr zapewne zapobiegł rozprzestrzenieniu się ognia na większy obszar. A niebezpieczeństwo było spore - w pobliżu znajdowały się zabudowania, maszyny rolnicze, drzewa i ściernisko.

Pierwsi na miejsce dotarli ratownicy z PSP Ostrzeszów i szybko opanowali ogień. Chwilę później doje-

chali ochotnicy ze Szklarki, Ostrzeszowa, Czarnogolasu i Kobyłej Góry. Pracy było dużo - niedopaloną słomę trzeba było rozgarniać i zlewać sporą ilością wody.

Straty szacuje się na ok. 12.000 zł, a za przypuszczalną przyczynę przyjęto samozapłon.

(r)



fot. R. Pala

Nasi też tam byli

Międzynarodowe pokazy lotnicze Air Show w Radomiu to cykliczna impreza, która cieszy się dużą popularnością. Docierają tam również ostrzeszowianie. Jak widać na załączonej fotografii, pogoda w tym roku lotnikom i widzom nie sprzyjała.

**STRAŻ****998****Owady nadal niebezpieczne**

W minionym tygodniu ponownie największym zagrożeniem dla mieszkańców naszego powiatu były osy i szerszenie. Strażacy usunęli aż 23 gniazda tych owadów: 20 sierpnia - dziewięć: w Zajączkach, Ostrzeszowie, Mikstacie, Komorowie, Ignacowie, Rogaszycach, Olszynie, Dębiczu i Morawinie; 21 - pięć:

trzy w Ostrzeszowie oraz po jednym w Tokarzewie i Rojowie. 22 - cztery: dwa w Ostrzeszowie, po jednym w Kobyłej Górze i Siedlikowie;

23 - pięć: w Myjach, Kobyłej Górze i Rojowie oraz dwa w Ostrzeszowie.

Plama oleju

23 sierpnia w Grabowie strażacy usunęli plamę oleju na ulicy Ostrzeszowskiej (100m).